



Festiwal im. Adama Didura

Sanocki Dom Kultury 25 września - 02 października 2011

02 X 2011 godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK)

Wolfgang Amadeus Mozart

Così fan tutte ossia La scuola degli amanti

Tak czynią wszystkie, czyli Szkoła kochanków - opera komiczna w 2 aktach

Fiordiligi - ANNA NOWORZYN

Dorabella - MAGDALENA SPYTEK

Despina - MARIOLA PŁAZAK

Ferrando - LESZEK ŚWIDZIŃSKI

Guglielmo - WŁODZIMIERZ SKALSKI

Don Alfonso - BARTOSZ URBANOWICZ

kierownictwo muzyczne: Piotr WARZECHA

współpraca muzyczna: Antoni DUDA, Krzysztof DZIEWIĘCKI

inscenizacja i reżyseria: Henryk KONWIŃSKI

dekoracje i kostiumy: Barbara JANKOWSKA

kierownictwo chóru: Krzysztof MARTYNIAK

Orkiestra i chór **Opery Śląskiej** pod dyktando Krzysztofa DZIEWIĘCKIEGO

AKTI

Odsłona I Dwaj młodzi oficerowie, Guglielmo i Ferrando, wystawiają urodę, wdzięk oraz cnotę swych bogdanek – Fiordiligi i Dorabelli. Starszy od nich i sceptycznie do piękniejszej połowy ludzkiego rodu nastawiony Don Alfonso podrwiwa z ich zapału i utrzymując, że na kobiecą wierność nigdy nie można liczyć, proponuje zakład: niechaj młodzieńcy zgodzą się wystawić swe narzeczone na próbę, a z pewnością przekonają się o ich niestałości. Ferrando i Guglielmo, pewni uczuć obu dziewcząt, chętnie przyjmują zakład.

Odsłona II Don Alfonso przystępuje do wprowadzania w życie zamierzonego planu. Udaje się do domu Fiordiligi i Dorabelli, aby je zawiadomić, że ich narzeczeni otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się w pułku, który właśnie wyrusza na wojnę (aria *Vorrei dir*). Dziewczęta są zrozpaczone i gdy zjawia się Guglielmo i Ferrando, następuje wzruszająca scena pożegnania, ujęta w formie wspaniałego kwartetu.

Odsłona III Obie siostry tęsknią za swymi narzeczonymi i z oburzeniem odrzucają radę pokojowej Despiny, aby w innym towarzystwie poszukały nieco pociechy i rozrywki (aria Dorabelli *Ach, scostati*) Don Alfonso jednak sam zamierza im owo towarzystwo narzucić i – przekupiwszy uprzednio Despinę – wprowadza do ich domu dwóch wielce przystojnych i bogatych Albańczyków, którzy natychmiast poczynają zalecać się do Fiordiligi i Dorabelli. Obu siostram nie przychodzi oczywiście do głowy, że ci rzekomi Albańczycy to Ferrando i Guglielmo, z których każdy w przebraniu zaleca się do narzeczonej swego przyjaciela, aby w ten sposób wypróbować ich stałość i wierność. Fiordiligi (aria *Come scoglio*) i Dorabella wychodzą jednak zwycięsko z pierwszej próby i, ku skrytej radości Ferranda i Guglielma, odrzucają zaloty rzekomych Albańczyków.

Odsłona IV Nie jest w stanie wzruszyć dziewcząt nawet fakt, że obaj egzotyczni goście, zrozpaczeni ich nieczułością, zażywają truciznę, której skutek – jak stwierdza przebrana za lekarza Despina – zniweczyć może tylko pocałunek.

AKT II

Odsłona I Po długich namowach Despiny Fiordiligi i Dorabella godzą się na chwilę rozmowy z „Albańczykami”.

Odsłona II Obie siostry ulegają w końcu gorącym namowom i miłosnym zaklęciom rzekomych egzotycznych przybyszy i ostatecznie nawet zgadzają się ich poślubić. Ferrando i Guglielmo są oczywiście zrozpaczeni niewiernością swych bogdanek, lecz Don Alfonso pociesza ich, że Fiordiligi i Dorabella nie są w gruncie rzeczy gorsze od innych, bowiem *cosi fan tutte* – tak czynią wszystkie.

Odsłona II – finał

Następuje arcyzabawna scena zaślubin Fiordiligi i Dorabelli z Albańczykami, którzy w momencie, gdy przebrana za notariusza Despina podsuwa im do podpisania umowy ślubne, wymykają się na moment, by zaraz pojawić się znowu, lecz jako wracający z wojny Ferrando i Guglielmo. Czynią oni oczywiście gorzkie wyrzuty swym wielce skonfundowanym narzeczonym, lecz znowu Don Alfonso uspokaja ich wzburzenie i wszystko kończy się szczęśliwie.